

Okruszek

Sierpień 2017

Numer 221

Do Królowej Korony Polskiej



Korony polskiej Królowo i Pani,
Coś wzięła Polskę w matczyne swe dłonie
I cudem nieraz wiodłaś nas z otchłani,
Przeprowadzałaś przez zdradliwe tonie,
Usłysz narodu Twego dzisiaj jęki
I nie wypuszczaj Polski ze swej ręki!

AKTUALNOŚCI

1 sierpnia – Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego

Według młodych powstańców nie robili nic nadzwyczajnego. Chcieli żyć, żyć godnie w wolnej Polsce.

Tego dnia o 17.00 w Warszawie zabrzmiały syreny skierujemy nasze myśli ku tym, którzy walczyli o naszą wolność i dali wspaniałe wzorce do naśladowania.

13 sierpnia – IV Objawienie w Fatimie

Według świadków błyskawica oznajmiła pojawienie się Najświętszej Maryi Panny nad koroną dębu w Cova da Iria. Niestety nie spotkała się z pastuszkami, ponieważ zostali uwięzieni. Do spotkania doszło sześć dni później i wówczas Łucja usłyszała, że podczas ostatniego z objawień dokona się cud.

15 sierpnia - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny - Święto Wojska Polskiego

Według polskiej tradycji w ten dzień nasze kościoły pachną ziołami pól, trawami łąk i rozjaśniają się barwnymi kwiatami jakie w wiankach i bukietach przynosimy do świątyni.

Jest to również dzień, w którym chylimy czoła przed męstwem tysięcy żołnierzy walczących o naszą wolność w różnych wiekach historii, a także przed tymi, którzy obecnie stoją na straży polskich granic.

26 sierpnia – Matki Bożej Częstochowskiej

Według każdego Polaka Częstochowa to centrum duchowe naszego kraju, a Czarna Madonna to Królowa naszej ojczyzny. Z okazji 300-lecia Jej koronacji ofiarujemy Jej koronę utkaną z modlitw, przyrzeczeń i dobrych uczynków.

31 sierpnia – Dzień Solidarności i Wolności

Według uczestników biorących udział w strajkach, to były dni gdy historia toczyła się na ich oczach. Mimo obaw, trudności a niekiedy i ofiar zryw ten stał się przykładem jedności narodu i wyzwolenia od jarzma komunizmu.

Okruszek Redakcja: teksty i opracowania tekstów: I. Kunowska, opracowanie graficzne: M. Widok, Matematyka: B. Dorawa

Z notatnika okularnika

Zachwycamy się amerykańskimi filmami, bohaterami z innych krajów a takich mamy dostatecznie dużo w naszej historii.

Tak jak z filmem „Szeregowiec Ryan”.....o czterech braciach, żołnierzach.....

Czy ktoś zna historię czterech braci Herzog, którzy wyruszyli z matęgo Zagórnika koło Wadowic „o wolną Polskę się bić”.

Franciszek, Stanisław, Stefan i Józef.

Pierwszy do Legionów poszedł Stanisław, miał wtedy 17 lat. Odprowadzał go Stefan i Józef, ostatnie jego słowa „Z Bogiem” i odjechał aby nie wrócić. Poległ w listopadzie 1914 r. w czasie bitwy pod Motokowem, zwłoki zostały w rękach Moskali. Do domu doszedł list – jeden jedyny jaki zdażył napisać.

Józef w 1915 r. w skautowskim mundurze stawit się w biurze werbunkowym, skłamał, że ma 16 lat (choć miał 14). Przydzielono go do putku, w którym podoficerem był Franciszek. Walczyli potem razem pod Janowem, Tartowem i Kostiuchnówką.

Po Józefie do Legionów zaciągnął się Stefan. Wszyscy walczyli pod Jastkowem, ale się nie spotkali. Tam zostaje ranny Józef, jako jedyny z braci rozmawia z marszałkiem Pitsudskim. Po roku w Krasieczynie spotykają się w końcu wszyscy bracia.

Franciszek odznaczony orderem „Za wierną służbę”, wykazuje się niezwykłą odwagą biorąc udział w wielu patrolach i wypadach na pozycje rosyjskie za co dostaje odznaczenie Virtuti Militari. Walczy w wojnie z bolszewikami w 1920 r.

Stefan i Józef biorą udział w odsieczy Lwowa.

Po wybuchu II wojny światowej wszyscy walczą – Franciszek, jako podputkownik, wzięty do niewoli przez Sowietów, więziony w Starobielsku, zamordowany wiosną 1940 r. w Charkowie.

Stefan, jako kapitan, więziony w Kozielsku, zamordowany w Katyniu.

Józef – major, w niewoli niemieckiej, w obozie jenieckim w Wolzburgu przebywa do 1945 r., wraca do Polski, aresztowany, bity, maltretowany.

Gdy zmarł w 1983 roku, na klepsydrach znalazły się słowa : „Panie Marszałku!

Melduję – od młodości do śmierci bronitem Honoru i Godności Żołnierza

Polskiego. (-) J.Herzog

Pamiętaj

15 sierpnia to dzień Polskiego Żołnierza. Zainteresuj się choć jednym z nich, poznaj jego życiorys, ideały które mu przyświecały, realia w których przyszło mu żyć. Odwiedź cmentarz, uczestnicz we Mszy św. NIE ZAPOMNIJ !

POCZYTAJ MI MAMO
POCZYTAJ MI TATO.....

Pod opieką Królowej

Następny dzień zaczął się według umówionego planu. Dziewczynki nie mogły się doczekać wieczoru, by usłyszeć opowiadanie mamy. Na plaży z zaciekawieniem przyglądały się książce, którą mamusia czytała, pt.



„Tutaj bije serce narodu” Ewy Hanter.

Wieczorem przed Apelem Jasnogórskim, po kolacji, mama zaczęła opowieść.

- Czy wiecie, dlaczego Maryję nazywamy Królową Polski? Kto pierwszy użył tego określenia?

- Królowie. Papież – zgadywały dziewczynki.

- Otóż wiązało się to z pewnym wydarzeniem, posłuchajcie:

Za panowania króla Zygmunta III Wazy żył w Neapolu jezuita – o. Juliusz Mancinelli.

Był wielkim czcicielem Maryi i polskich świętych – Stanisława Kostki i biskupa Stanisława.

Modlił się za Polskę, wspierał finansowo dzieła charytatywne.

Był wspaniałym misjonarzem w

Europie, przemierzył też część Azji i Afryki. Wszędzie tam zakładał dzieła miłosierdzia. Za jego przyczyną nawracało się wielu pogan. Gdy przebywał w klasztorze Ojców Jezuitów w Neapolu, przez specjalną nowennę przygotowywał się do święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Podczas modlitwy ukazała mu się Maryja z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Była okryta królewską szatą w purpurowym kolorze, a u Jej stóp klęczał św. Stanisław Kostka. Chciał pozdrowić Maryję i uczcić Ją najgodniejszym tytułem. Wówczas usłyszał słowa Najświętszej Maryi Panny: „**A czemu Mnie Królową Polski nie zowiesz?**

Ja to królestwo wielce umiłowalam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie palają jego synowie”. Niedługo potem

o. Mancinelli przekazał tę wiadomość swemu przyjacielowi – o. Mikołajowi Łęczyckiemu, a ten królowi Zygmuntowi III Wazie. Szczęśliwy król wraz z księdzem Piotrem Skargą i całym zakonem jezuitów rozgłaszali nowinę, że Maryja ogłosiła siebie Królową Polski i zamierza dla nas wielkie rzeczy. 73-letni ojciec Juliusz zapragnął ujrzeć państwo, które Maryja wybrała na swe królestwo. Udał się w trudną, niezwykle niebezpieczną drogę z Neapolu do Krakowa. Gdy udało mu się dotrzeć do celu, od razu skierował się do katedry wawelskiej. Tam, podczas sprawowania Mszy św. w intencji naszej Ojczyzny, ponownie ukazała mu się Maryja, obwieszczając kolejne orędzie:

„Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką naszego Narodu, który jest Mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a Ja będę ci zawsze, tak jak teraz, miłościwą”.

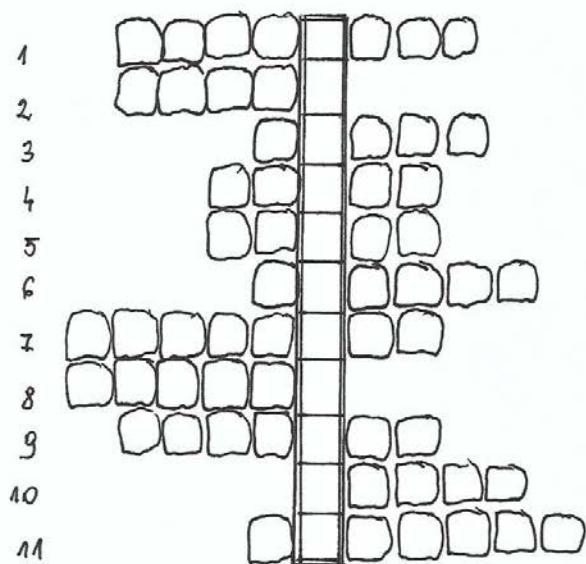
Od tego czasu cześć dla Maryi w naszym narodzie bardzo się ożywiła. Królowie, przywódcy, rycerze i zwykli ludzie oddawali się Jej jako słudzy i niewolnicy. Po śmierci o. Juliusza Kraków ozdobił iglice kościoła Mariackiego pozłacaną koroną, dając tym gestem wyraz panowaniu Maryi nad Polską.

Dziewczynki były urzeczone opowieścią. Zaszuchane, nie przerywały opowiadania ani jednym słowem.

- Gdy prześledzimy losy tych, którzy oddali się Maryi – królów i rycerzy, jak król Władysław, król Jan III Sobieski, hetman Żółkiewski czy wielu innych, okazuje się, jak wspaniale opiekowała się nimi Maryja. Na przykład król Władysław – syn Zygmunta III, został czterokrotnie uzdrowiony z ciężkich chorób za przyczyną Maryi. Inni królowie wygrywali bitwy, które po ludzku nie miały szans na zwycięstwo, gdzie siły wroga miały nieporównywalnie większą przewagę nad wojskami polskimi, a jednak nasza Królowa w cudowny sposób pomagała nam zwyciężyć – dodała mamusia. – Dlatego warto zaufać Maryi i pozwolić się Jej prowadzić.



KRZYŻÓWKA



1. FUNDATOR KLASZTORU NA JASNEJ GÓRZE
2. CZCZONY CZARNEJ MADONNY
3. KRAJ, Z KTÓREGO POCHODZILI PIERWSI ZAKONNICY Z JASNEJ GÓRY
4. GÓRA
5. TYTUŁ POWIEŚCI Z OBRONĄ JASNEJ GÓRY
6. NA GŁOWIE MADONNY
7. NAJSŁYNNIEJSZY OBRONCA JASNEJ GÓRY
8. ILOŚĆ PAPIEŻY, KTÓRZY OBWIEDZILI JASNOGÓRSKI KLASZTOR
9. SERIA OBRAZÓW AUTORSTWA J. DUDY-GRACZA
10. 2 519 STOPNIAMI SCHODÓW
11. NAZWA ZAKONU OPIEKUJĄCEGO SIĘ JASNOGÓRSKIM KLASZTOREM

BLASKI I CIENIE.....czyli co w historii drzemie.....

Powstanie „Solidarności”

Mimo szykan władz w 1976 r. powstaje Komitet Obrony Robotników, który nagłaśniał sytuację w Polsce i zajmował się pomocą finansową, prawną i lekarską dla wszystkich osób poszkodowanych i ich rodzin.

16.X.1978 r. całą Polskę zelektryzowała wiadomość o wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża. W wielu miastach na ulice wyległo tysiące ludzi, kościoły się zapełniły. Bił dzwon Zygmunta. Wiadomość ta stała się sensacją światową. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (2-10.VI.1979) uzmysłowiła Polakom jaką siłą jest wiara i narodowa wspólnota. Tysiące z nich pragnęło osobiście spotkać się z papieżem. Na wszystkich nabożeństwach, drogach przejazdu gromadziły się tłumy. Ponad tysiąc dziennikarzy i wiele stacji telewizyjnych pokazało światu obraz Polski katolickiej, chrześcijańskiej pragnącej wolności i suwerenności.

Ludzie coraz odważniej wyrażali swoje postawy obywatelskie. Opozycja zyskiwała nowych zwolenników. Ogłoszono powstanie nowej partii Konfederacji Polski Niepodległej. Od wiosny 1980 r. w kraju rosły trudności życia codziennego, brakowało wszystkiego, w lipcu nastąpiła podwyżka cen, która doprowadziła do wybuchu strajków w niektórych zakładach (Warszawa, Ursus, Sanok, Rzeszów później Poznań, Wrocław). 14.VIII zastrajkowała Stocznia Gdańska, w której zażądano m.in. przywrócenia A. Walentynowicz do pracy (wyrzucona za działalność związkową). Strajki rozlały się na cały kraj. Robotnicy zorganizowali się w Międzyzakładowe Komitety Strajkowe, wyznaczyli swoich przedstawicieli do rozmów z władzami. Sformułowano 21 postulatów, które w zasadzie stały się wspólne dla wszystkich strajkujących. Spotykali się także z doradcami z zakresu różnych dziedzin (ekonomia, prawo). Na terenach zakładów odprawiano Msze św., drukowano ulotki i odezwy, organizowano konferencje.

Porozumienia podpisano 30.VIII.1980 r. w Szczecinie, 31.VIII w Gdańsku a 3.IX w Jastrzębiu.

We wrześniu złożono wniosek o rejestrację niezależnych związków zawodowych.

24.IX.1980 r. sąd zarejestrował Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

16 października 2003 r. tablice wpisano na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego UNESCO jako jeden z najważniejszych dokumentów XX wieku. Obecnie tablice wystawione są w Gdańsku w Europejskim Centrum Solidarności.

Jubileusz koronacji obrazu Matki Bożej Licheńskiej.

Kościół polski obchodzi w tym roku 50 – rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Licheńskiej.

15.08.1967 roku dokonał tego Stefan kardynał Wyszyński wkładając na głowę Pani Licheńskiej papieską koronę.

Historia tego miejsca związana jest z postacią żołnierza Tomasza Kłossowskiego, kowala z Lichenia, który ranny w bitwie pod Lipskiem, leżąc na pobojowisku zobaczył idącą Matkę Bożą z białym orłem na piersi. Matka Boża obiecała mu ocalenie, ale poprosiła go aby odnalazł wizerunek najbardziej Ją przypominający i umieścił w swoich rodzinnych stronach. Po powrocie T. Kłossowski wiele pielgrzymuje. Dopiero po 23 latach odnajduje wizerunek Matki Bożej we wsi Lgota (koło Częstochowy) w małej, przydrożnej kapliczce. Obrazek jest niewielki, zabiera go do swojego domu, a w 1844 roku umieszcza na sośnie w grąblińskim lesie.

Po jego śmierci Matka Boża Bolesna Królowa Polski ukazuje się wiele razy pasterzowi Mikołajowi Sitce. W 1850 roku podczas objawień wzywa do modlitwy. Zapowiada wojny i epidemie. Prosi o przeniesienie wizerunku w godniejsze miejsce. „ *Gdy nadejdą ciężkie dni ci, którzy przyjdą do tego obrazu, będą się modlić i pokutować nie zginą. Będę uzdrawiać chore dusze i ciała. Ile razy ten naród się będzie do Mnie uciekał, nigdy go nie opuszczę, ale obronię i do Swego Serca przyciągnę jak tego orła białego. Obraz ten niech będzie przeniesiony w godniejsze miejsce i niech odbiera publiczną cześć. Przychodźcie będą do niego pielgrzymi z całej Polski i znajdą pocieszenie w swych strapieniach. Ja będę królowała memu narodowi na wieki. Na tym miejscu wybudowany zostanie wspnialy kościół ku Mej czci. Jeśli nie zbudują go ludzie, przyślę aniołów i oni go zbudują.*”

W 1852 roku obraz przeniesiono do kaplicy a w 1857 r. do kościoła św. Doroty gdzie przebywał 150 lat.

Księża marianie pod przewodnictwem ks. Eugeniusza Makulskiego rozpoczynają w 1994 roku budowę bazyliki. Budowa trwa 10 lat, a cała przepelniona jest symboliką. Kościół ma tyle drzwi ile tygodni w roku, tyle okien ile dni w roku, prowadzą do niego 33 stopnie, tyle ile lat miał ukrzyżowany Jezus, a portyk wspiera 12 kolumn, które wskazują liczbę apostołów. Bazylika przypominająca falujący łąn zboża, wybudowana jest z datków wiernych dla obrazu wymalowanego przez nieznanego artystę na modrzewiowej desce o wymiarach 16 na 25 centymetrów.

2 lipca 2006 roku cudowny Obraz Matki Bożej Licheńskiej przeniesiono z kościoła św. Doroty do bazyliki.

Główne uroczystości zaplanowane są na 15.08.2017 roku. Mszy św. przewodniczyć będzie kardynał Stanisław Dziwisz, w czasie której poświęcona i nałożona na obraz Matki Bożej zostanie sukienka ufundowana przez ofiarodawców z kraju i z zagranicy.

